

W Rosji zaostorzono prawo antypirackie

19 listopada 2014

Pirackie strony w Rosji zostaną zamknięte na zawsze. Rosyjska Duma przyjęła poprawki do ustawy „o informacji” i Kodeksu Postępowania Cywilnego. Zmiany wzmacniają ochronę praw autorskich w Internecie oraz zwiększają kary za nielegalne umieszczanie utworów chronionych prawem autorskim.

Pod obronę nowego prawa antypirackiego wchodzą teraz nie tylko produkcje wideo, ale także muzyka, książki, oprogramowanie, czyli dosłownie wszystkie obiekty praw autorskich z wyjątkiem zdjęć. Aby umieścić je w internecie wymagana jest pisemna zgoda właściciela. W przeciwnym razie udostępnianie będzie uznane za nielegalne i będzie podstawą do powództwa sądowego.

– Przewidzieliśmy możliwość przedsądowego rozstrzygnięcia sporu, gdy właściciel może bezpośrednio zwrócić się do zasobów Internetu oraz przedstawić dowód swoich praw autorskich do dzieła. A jeśli zasób w ciągu 24 godzin zdejmie to nieprawidłowo użyte dzieło, to incydent zostanie rozliczony. Dla tych pirackich zasobów, które będą nadużywać kradzionych dzieł autorskich w prawie przewidziany jest następujący porządek: jeśli ten sam posiadacz praw z tym samym zasobem internetowym dwukrotnie wygra w sądzie, to sąd ma prawo wprowadzić blokadę – powiedział współautor ustawy, członek Komitetu Dumy ds. polityki informacyjnej, technologii informacyjnych i komunikacji Siergiej Żeleznik.

W tym przypadku źródło zostanie już na zawsze zamknięte. Nawet jeśli właściciel opamięta się i usunie nielegalną treść lub umówi się z posiadaczem praw autorskich, wznowienie pracy zasobu internetowego w swojej dawnej formie nie będzie możliwe. W tym niektórzy eksperci dostrzegają niebezpieczeństwo – przecież zawsze można spróbować

wykorzystać ten przepis w walce konkurencyjnej. Ponadto ważne jest, aby jasno określić, kto będzie monitorować sądowe wykonanie nakazu.

– Odpowiedzialność za wyłączenie niewłaściwych stron spoczywa na dostawcy, który w ogóle nie ma czasu zajmować się tym wszystkim. Dlatego jak zawsze będą blokowane nie oddzielne strony, gdzie umieszczona jest informacja, a prawdopodobnie będą blokowane całe witryny, co moim zdaniem jest błędne – powiedział dyrektor programowy Międzynarodowego Forum „Technologia Bezpieczeństwa” Aleksander Własow.

Ponadto w przyjętej wersji ustawy nie zapisano administracyjnej odpowiedzialności właścicieli stron internetowych. Początkowo Ministerstwo Kultury nalegało na kary za naruszenie praw własności intelektualnej. Ale do ostatecznej wersji projektu ustawy zmiany te nie weszły.

Ale za to jednogłośnie została podjęta decyzja, że zwykli użytkownicy mogą bez obaw korzystać z informacji, które są publicznie dostępne w Internecie.

– Naszym podstawowym celem przy opracowaniu i poprawie prawa było wdrożenie takiego systemu prawnego, w którym cały ciężar odpowiedzialności leżałby nie na naszych odbiorcach, a na piratach. Dlatego też jeśli w sieci znajduje się ta czy inna treść, to odbiorca spokojnie może ją pobrać. Posiadacz praw w tym przypadku swoje pretensje będzie adresować nie do odbiorcy, a do źródeł, które umieściły daną piracką zawartość – podkreśla Siergiej Żeleznik.

Nowelizacja ustawy wchodzi w życie w Rosji od 1 maja 2015 roku.

Autor: Tatiana Tabunowa

Źródło: [Głos Rosji](#)